

**PROTOKÓŁ Nr 3/2015**  
**wspólnego posiedzenia Komisji Mienia i Infrastruktury,**  
**Komisji Budżetowej, Komisji Zdrowia i Uzdrowisk**  
**Rady Powiatu Nowosądeckiego**  
**w dniu 23 lutego 2015 r.**

**Realizowany porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku posiedzenia.
2. Informacja o gospodarowaniu mieniem Powiatu Nowosądeckiego.
3. Zapoznanie się z aktualną sytuacją w funkcjonowaniu:
  - 1) SPZOZ – Szpitala im. J. Dietla w Krynicy Zdroju.
  - 2) SPZOZ – Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego w Nowym Sączu.
4. Dyskusja.
5. Wypracowanie wniosków i stanowisk.
6. Sprawy bieżące i wolne wnioski.
7. Zamknięcie posiedzenia.

**Ad. 1.**

**Przewodniczący Rady Powiatu Nowosądeckiego Zygmunt Paruch** otworzył posiedzenie i przywitał wszystkich przybyłych.

W posiedzeniu biorą udział Członkowie Komisji Budżetowej, Komisji Mienia i Infrastruktury oraz Komisji Zdrowia i Uzdrowisk Rady Powiatu Nowosądeckiego.

Stwierdza się, że posiedzenie jest prawomocne do podejmowania uchwał.

W posiedzeniu Komisji uczestniczą również:

<b>Adam Czerwiński</b>	- Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Nowym Sączu,
<b>Dorota Dobrowolska</b>	- Kierownik Zespołu Zdrowia i Spraw Obywatelskich,
<b>Sławomir Kmak</b>	- Dyrektor SPZOZ – Szpitala im. J.Dietla w Krynicy - Zdroju
<b>Marian Ryczek</b>	- Dyrektor Wydziału Geodezji i Budownictwa,
<b>Józef Zygmunt</b>	- Dyrektor SPZOZ -Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego w Nowym Sączu

Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

**Przewodniczący Rady Powiatu Nowosądeckiego Zygmunt Paruch** przedstawił porządek posiedzenia i poddał go pod głosowanie.

**Porządek posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.**

## **Ad. 2**

### **Informacja o gospodarowaniu mieniem Powiatu Nowosądeckiego.**

**Dyrektor Wydziału Geodezji i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu Marian Ryczek** przedstawił informację w zakresie mienia.

#### **Szczegółowa informacja stanowi załącznik do protokołu.**

**Dyrektor Wydziału Geodezji i Budownictwa Marian Ryczek** poinformował, że księgi wieczyste są wszędzie założone. Wszystkie nieruchomości, z wyjątkiem niektórych dróg, zostały pozyskane decyzją wojewody w momencie, kiedy powstawał powiat. Wojewoda ocenia, która nieruchomość związana jest z wykonywaniem jakich zadań i decyzją nadaje prawo własności. Niezależnie od tego starano się jednak pozyskać nieruchomości dodatkowe. Zabiegano np. o pozyskanie dawnego ośrodka urzędu wojewódzkiego oraz inne budynki. Znajdują się one w skarbie państwa i decyzja o przekazaniu ich powiatowi leże w rękach wojewody. Niestety obecnie wojewoda bardzo ogranicza jakiegokolwiek formy przekazywania nieruchomości skarbu państwa.

**Przewodniczący Komisji Mienia i Infrastruktury Antoni Poręba** zadał pytanie czy prawo własności i trwale użytkowanie jest tożsame?

**Dyrektor Wydziału Geodezji i Budownictwa Marian Ryczek** wyjaśnił, że wszystkie nieruchomości są własnością powiatu i na to prawo własności może zostać nałożone prawo trwałego zarządu albo użytkowania. Powiat nie posiada nieruchomości w użytkowaniu wieczystym, natomiast starosta jako organ administracji państwowej zarządza nieruchomościami, które są oddane w wieczyste użytkowanie, ale stanowią własność państwa. Takich obiektów jest dosyć dużo, naliczane są opłaty, z których dochód roczny z tego tytułu dla powiatu wynosi ok 1 mln złotych. Nie są to nieruchomości stanowiące własność powiatu.

**Przewodniczący Komisji Mienia i Infrastruktury Antoni Poręba** zapytał, czy istnieją dokumenty w powiecie, które poświadczają tezę dyrektora odnośnie stanowiska wojewody.

**Dyrektor Wydziału Geodezji i Budownictwa Marian Ryczek** poinformował, że udokumentowane są wystąpienia do pana wojewody. Ponadto wspominał o nieruchomości usytuowanej przy ul. Kościuszki. Kiedy był budowany obiekt straży pożarnej przy ul. Witosy, to miasto Nowy Sącz wraz z Powiatem Nowosądeckim wywianoowało tę jednostkę nieruchomości. Zostało spisane porozumienie przy udziale pana prezydenta Miasta Nowego Sącza Wiktora, starosty Golonki i komendanta PSP, o tym że straż opuści budynek przy ul. Grybowskiej, a Miasto Nowy Sącz dostanie nieruchomość przy ul. Grybowskiej, Powiat Nowosądecki natomiast przy ul. Kościuszki. Tak niestety się nie stało, ponieważ pan wojewoda odmówił. Prezydent Nowak jednak wyraził zgodę żeby Powiat nieodpłatnie użytkował tę nieruchomość przez 3 lata.

**Przewodniczący Komisji Mienia i Infrastruktury Antoni Poręba** poruszył kwestię środków powiatowych przekazanych na straż pożarną, gdzie mowa jest także o działce. W związku z tym już w poprzedniej kadencji zostały podjęte starania o odzyskanie przekazanych środków. Mając na uwadze sytuację budżetową wskazane byłoby pozyskanie środków należnych za działkę. W związku z tym Radny złożył zapytanie, czy w tym przypadku były rozpoczęte poczynania przez starostę Golonkę?

**Dyrektor Wydziału Geodezji i Budownictwa Marian Ryczek** odpowiedział, że nie zostały podjęte takie czynności, jeżeli chodzi o ośrodki finansowe. Natomiast Powiat zgodnie z umową starał się o nieruchomości na ul. Kościuszki. W związku z tym Powiat występował do prezydenta Nowaka, natomiast prezydent do wojewody, taka jest bowiem procedura jeśli chodzi o nieruchomości skarbu państwa. W kwestii tej odmowne stanowisko wojewody jest wyraźne.

**Przewodniczący Rady Powiatu Nowosądeckiego Zygmunt Paruch** również poruszył kwestie budynku przy ul. Kościuszki. Zaznaczył, że zgodnie z porozumieniem Powiat w dalszym ciągu będzie zabiegał o przejęcie tego budynku.

**Starosta Nowosądecki Marek Pławiak** odniósł się do kwestii budynku przy ul. Kościuszki. Poświadczył, że zawarte porozumienie nie zostało dotrzymane. Starosta zapewnił, że osobiście będzie prowadził rozmowy z panem wojewoda w tej sprawie.

### **Ad. 3 - 6**

**Dyrektor SPZOZ – Szpitala im. J. Dietla w Krynicy – Zdroju Sławomir Kmak** przedstawił informację na temat aktualnej sytuacji w funkcjonowaniu jednostki.

**Dyrektor Szpitala Sławomir Kmak przedstawił szczegółową prezentację dotyczącą projektu rozbudowy placówki oraz przedstawienie na jakim etapie znajdują się prace oraz jakie są możliwości finansowania.**

### **Szczegółowa prezentacja stanowi załącznik do protokołu.**

Szpital obecnie po zakończeniu modernizacji projektu poprawy jakości leczenia przez rozbudowę i modernizację szpitala im. J. Dietla w Krynicy-Zdroju od sierpnia 2011 roku funkcjonuje w ramach :

na 6 oddziałach:

- pediatria i noworodki,
- choroby wewnętrzne,
- ginekologii i położnictwo,
- chirurgia ogólna,
- chirurgia urazowo-ortopedyczna,
- anestezjologia i intensywne terapię. Do tego dołączono ośrodek uzależnień w Nowym Sączu, którego oddziały zostały już przejęte i które dyrekcja stara się rozwijać. Znajduje się tam oddział dzienny oraz trzy poradnie specjalistyczne. Jeden dla dzieci i młodzieży funkcjonującej w Nowym Sączu.

Obecnie zgodnie z rejestrem jest 170 łóżek oraz 305 pracowników, którzy pracują na podstawie umów o pracę a nie umów cywilnoprawnych.

Powiat posiada 6 poradni specjalistycznych. Jest to poradnia chirurga ogólnej, poradnia chirurga urazowo-ortopedycznej, gastroenterologii, poradnia ginekologiczno-położnicza, poradnia zaburzeń rozwojowych dzieci oraz poradnia endokrynologiczna, która utworzona została w roku 2012. Rehabilitacja lekarska i ambulatoryjna na dzień dzisiejszy kontrakt na te usługi wynosi 26 429 000zł, jest to kontrakt z Małopolskim Oddziałem Wojewódzkiego Funduszu Zdrowia. W 2014 r. hospitalizowana 9 800 pacjentów oraz 14 300 osób obsłużonych na izbie przyjęć i odesłanych, czyli osób które zostały zaopatrzone w opiekę medyczną w trybie krótszym lub dłuższym ale nie wymagały hospitalizacji.

Dyrektor wskazała, że część pacjentów jest stanowczo za dużo, którzy trafiają z drobnymi dolegliwościami do szpitala między godziną 8.00 a 18.00 w dni powszednie. Jest to

czas kiedy dostępna powinna być pełna oferta podstawowej opieki zdrowotnej. Do tego również nocna i świąteczna opieka medyczna, która jest przedłużeniem POZ. Szpital codziennie od godziny 8.00 przejmuje opiekę nad pacjentami z terenu gminy Muszyna, Krynica oraz Łabowa w weekendy i święta przez całą dobę. Jest lekarz chorób wewnętrznych i pediatra codziennie w dni powszednie od godziny 8.00 do 18.00. Z NFZ zakontraktowane są weekendy i święta od godziny 8.00 do 12.00 i od godziny 18.00 do 22.00 ale z w związku z kłopotem jakim jest zorganizowanie lekarzy, którzy by pracowali z takimi przerwami obecnie szpital w ramach gratisu dla małopolskiego oddziału NFZ dorzuca 6 godzin pracy lekarzy czyli od godziny 12.00 do 18.00 w ramach własnych środków. Bez tej pomocy szpital byłby w stanie ściągnąć lekarzy na 4 godziny do południa w soboty i niedziele. Każdy kto by się postawił w ich sytuacji zapewne byłoby podobnie. Od kwietnia kiedy usługa ta jest pełniona szpital zdążył do końca grudnia przyjąć w ramach tej działalności 5 100 pacjentów. W tym 2 109 dzieci i prawie 3 000 dorosłych osób. Jakby dodać do siebie wszystkich tych pacjentów szpital przyjął blisko 30 000 osób rocznie w ramach działalności szpitalnej, która otrzymuje pomoc w szpitalu w Krynicy-Zdroju. Dodatkowo ambulatoryjna opieka specjalistyczna to jest 42 000 porad w ciągu roku. Łącznie robi się 72 000 osób, które odwiedziły szpital na dłużej lub na krócej po jakąś niewielką poradę, ale także są to osoby objęte hospitalizacją. Świadczenia rehabilitacyjne otrzymało 28 000 osób oraz 1 045 osób leczonych w ramach terapii uzależnień na oddziale dziennym i w poradniach terapii uzależnień.

Następnie dyrektor Sławomir Kmak przedstawił jak szpital rozwijał się do tej pory. W zakresach kiedy Małopolski Oddział Wojewódzki NFZ ogłaszał konkursy szpital w Krynicy-Zdroju starał się w prawie każdym brać udział. Od 2011 roku wszystkie konkursy ogłaszane przez MOW NFZ na świadczenia które mogły być realizowane w szpitalu w Krynicy-Zdroju kończyły się sukcesem dla szpitala. Szpital startował w konkursie na poradnię endokrynologiczną który został zakontraktowany. W lutym 2013 roku szpital wygrał konkurs na poradnię endoskopową funkcjonującą oddzielnie od oddziałów szpitalnych, gastroskopia, kolonoskopia. Pomimo pakietu onkologicznego w szpitalu jest duża kolejka do gastroskopii na 15 czerwca. Natomiast do kolonoskopii na 8 sierpnia. Taki jest okres oczekiwania na te badania na podstawie skierowań. W marcu 2013 miało miejsce połączenie z Małopolskim Ośrodkiem Terapii Uzależnień. W październiku tego samego roku miało miejsce uruchomienie tomografii komputerowej, która obecnie obsługuje szpital. W kwietniu 2014 roku uruchomiono nocno – świąteczną opiekę lekarską. W sierpniu 2014 wprowadzono program profilaktyki szyjki macicy był to etap pogłębiony. Jest to działalność medyczna, która poza Krynica znajduje się dopiero w Brzesku.

Kontrakty na leczenie szpitalne w 2011 roku było to 21 600 000 zł, a do roku 2015 było 22 100 000 zł. Natomiast zmiana w latach 2013-2014 kiedy stracono blisko 900 000 zł z kontraktu w leczeniu szpitalnym. Był to skutek zmian i zasad kontraktowania świadczeń oraz ich przesuwania do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej przez Małopolski Oddział Wojewódzki. Dla szpitala w Krynicy-Zdroju i dla miejsc w którym się znajduje jest to sytuacja bardzo trudna. Do szpitala w Krynicy trafiają pacjenci, którzy po zaopatrzeniu krótszym lub dłuższym i wstępnej diagnostyce kierowani są do innych ośrodków. Wśród 14 000 pacjentów, o których mówiono, przyjętych na izbę przyjęć odbyło się blisko 300 transportów prosto z izby przyjęć do innych ośrodków medycznych. Tak więc pacjent który ma poważny uszczerbek na zdrowiu przewożony jest przez Sądeckie Pogotowie Ratunkowe do specjalnego Ośrodka Referencyjnego, który ma możliwości do przeprowadzenia odpowiedniego zabiegu. 300 takich transportów to jest dużo. Jest to około 15 transportów miesięcznie dodatkowo dochodzą do tego pacjenci po dłuższym pobycie w szpitalu. Szpital w Krynicy jest szpitalem jakby pierwszego kontaktu dla wielu pacjentów. Jest to spowodowane sytuacją na rynku służby zdrowia, pacjent, który chce się dostać do szpitala specjalistycznego choćby w Krakowie najłatwiej i najszybciej zrobi to poprzez zgłoszenie się do innego szpitala w tym wypadku do szpitala w Krynicy, gdzie wykonana jest wstępna diagnostyka. Następnie taki pacjent przekazywany jest do specjalistycznego ośrodka. Jeżeli chodzi o

ambulatoryjną opiekę specjalistyczną to kontrakt od roku 2011 został podwojony. Chirurgia ortopedyczna wykorzystuje praktycznie połowę przyznanego kontraktu.

Dyrektor podkreślił, że gdy będą specjaliści chirurgia będzie się rozwijać jest to trend który jest nie do odwrócenia na rynku medycznym. Wiadomo już iż przyjdzie się zmierzyć z jednym istotnym problemem a mianowicie z brakiem specjalistów. Trzeba by przekonać specjalistów lekarzy do tego, aby przyjeżdżali do Krynicy-Zdroju z Krakowa Nowego Sącza. Podstawowym bodźcem do tego jest ekonomia i stawka za punkt. Jeżeli ktoś nie zrobi pierwszego kroku np. Małopolski Oddział NFZ kierując większe pieniądze na Powiat Nowosądecki i nie chodzi tu tylko o szpital ale o wszystkie ośrodki, które chcą mieć specjalistykę. Osoby, które kierują Powiatem Nowosądeckim nie mogą przekonać lekarza żeby udzielał świadczeń poza miastem Nowego Sącza, gdyż na rynku jest taka szeroka oferta publiczna i prywatna, że lekarze mają co robić. Na terenie Krynicy jest bardzo duża konkurencja w dziedzinie rehabilitacji. Można powiedzieć, że pod tym względem szpital znajduje się w najgorszym miejscu jeżeli chodzi o poziom konkurencji. Praktycznie na każdym domu wczasowym na którym jest przyklejone logo NFZ stanowi konkurencje dla szpitala. Jednak zarząd szpitala stara się jak może, aby poszerzyć ofertę rehabilitacyjną szpitala i świadczyć te usługi w domu pacjenta. Związane jest to z trendem, iż pacjent jest klientem i należy mu wychodzić naprzeciw.

Jeżeli chodzi o endoskopię to kontrakt na ten rok wynosi 303 000 zł. Na razie szpital ma umowę na pół roku, a już w dwóch pierwszych miesiącach jest prawie 20 % nadwykonań w tej pracowni. Dokonano również zmian personalnych w poradni w Krynicy. Poradnia ta zaczynać będzie dość intensywnie odbudowywać swoją pozycję i zwiększać zakres kontraktów.

Przychody szpitala ogółem sięgają około 30 000 000 zł. Z tego 90 % to przychód z umowy z Małopolskiego Oddziału NFZ. Radiologia, rentgen i laboratoria, które obecnie nie są kontraktowane, słyszy się coraz częściej głosy, żeby wróciły w formie kontraktu. Szpital nie konkuruje z laboratoriami prywatnymi i nie konkuruje cenowo, ale jakością badań. Ośrodki POZ, które długo współpracują ze szpitalem są zadowoleni także z jakości badań.

Przychody szpitala w ramach umów z NFZ to 24 200 000 zł, które otrzymał szpital na start. A obecnie jest to 26 400 000 zł. Gdyby nie zmiana w 2015 roku to w 14 roku kontraktowania szpital podchodziłby pod około 28 000 000 / 29 000 000 zł. Koszty rysują się proporcjonalnie do przychodów czyli 29 000 000 zł w tym roku. Najbardziej zwiększają się wydatki na diagnostykę bez względu na to czy odbywa się ona w szpitalu czy też poza szpitalem. Pacjenci są coraz bardziej świadomi a marka szpitala w Krynicy przez lata budowana była na diagnostyce. Obecnie po zmianach wymuszonych przez system coraz więcej pacjentów jest odsyłanych do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Wzrost w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej 33 000 zł w roku 2011, obecnie 42 000 zł. Zauważalny wzrost kontraktu nie jest może aż tak dynamiczny, ale obecnie rozliczane są osobno procedury zabiegowe, które są trochę lepiej wyceniane. Liczba osób leczonych na oddziałach szpitalnych ma się następująco: anestezjologia i intensywna terapia wartości te są mniej więcej stałe. Każdy oddział poza pediatrią, która rośnie również jeżeli chodzi o kontrakt i porody, są one dumą szpitala. Sławomir Kmak zaznaczył, iż trzeba się starać i zabiegać o to, aby kobiety chciały rodzić w szpitalu w Krynicy ponieważ konkurencja się rozrasta. Każda zmiana wprowadzana w wykonywaniu zabiegu np. na ortopedii lub bezpiecznych zabiegach neurochirurgicznych, jest to bardzo duży kłopot w postaci przeorganizowania funkcjonowania oddziału, zorganizowania bezpiecznych sal, a zmiany takie nie przychodzą łatwo i z dnia na dzień. Szpital zmuszony jest do wprowadzania zmian wymuszonych przez sytuację ekonomiczną.

**Dyrektor Sławomir Kmak** odniósł się do dostosowania istniejącego oddziału Pediatrii, Bloku Operacyjnego, Centralnej Sterylizacji Oddziału Intensywnej terapii do obowiązujących wymogów zgodnie z Rozporządzenie, Ministra Zdrowia w sprawie wymogów, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia służby zdrowia. W związku z brakiem powierzchni w istniejącym budynku Szpitala konieczne jest dobudowanie dodatkowego skrzydła Szpitala. Zgodnie z zatwierdzonym przez Małopolskiego Inspektora Sanitarnego Programem Dostosowawczym do dnia 31 grudnia 2016 r.. Szpital musi jak zaznaczył Dyrektor zakończyć prace

wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie. Program ten został przedstawiony w lutym 2012 r. Zarządowi Powiatu Nowosądeckiego.

**Dyrektor przedstawił szczegółowy wykaz prac w związku z tym programem.**

Koszt wykonania prac budowlanych oraz wyposażenia zgodnie z przedstawionymi kosztami inwestorskimi wynosi **24 590 813,43 zł brutto**.

Przetarg na wykonanie wszystkich prac powinien zostać rozpisany **w I kwartale 2015 r.**

Jakiegokolwiek opóźnienia w tym zakresie w zasadzie uniemożliwią dotrzymanie terminu dostosowania pomieszczeń szpitala do wymogów rozporządzenia Ministra Zdrowia i szpital w dniu 1.01.2017 r. nie będzie spełniał wymogów technicznych i sanitarnych właściwych dla podmiotów wykonujących działalność leczniczą.

**Podjęcie decyzji o pomocy finansowej dla Szpitala jest kluczowe zarówno dla dalszego funkcjonowania szpitala jak również dla jego możliwości rozwoju.**

**Dyrektor Sławomir Kmak** poinformował, iż sytuację finansową Szpitala pogarszają zobowiązania w związku z – decyzją Sądu Apelacyjnego w Krakowie – przegranym procesem o odszkodowanie z powództwa pacjenta. Ubezpieczyciel przyznał świadczenie za szkodę osobą w kwocie 500 000,00 zł, która została przekazana poszkodowanemu, ze środków własnych zrealizowano postanowienia wyroku w kwocie 377 250,45 zł, do zapłaty łącznie pozostała natomiast suma 825 493,02 zł (z naliczonymi odsetkami do dnia 11.02.2015 r.).

Szpital posiada także zobowiązania finansowe wobec NFZ w związku z przeprowadzania kontrolą w wysokości 1 001 666,79 zł z tytułu zakwestionowanych przez NFZ rozliczonych świadczeń zdrowotnych oraz kary za stwierdzone nieprawidłowości. Szpital podjął kroki odwoławcze skierowane do NFZ, jednakże nie odniosły one żadnego skutku. W związku z tym sprawa zostanie skierowana do Sądu. Nie zmienia to jednak faktu, iż powyższa kwota musi zostać spłacona Szpital złożył wniosek do Dyrektora MOW -NFZ w Krakowie o rozłożenie powyższego zobowiązania na raty na okres 6 lat).

**Rady Powiatu Nowosądeckiego Zygmunt Paruch Przewodniczący** poprosił o przybliżenie kwot kredytów i pożyczek Szpitala.

**Dyrektor SPZOZ – Szpitala im. J. Dietla w Krynicy Zdroju Sławomir Kmak** poinformował, że najpoważniejszym zadłużeniem Szpitala obecnie są 4 mln dla Powiatu Nowosądeckiego. Zgodnie z zawartą w 2005 roku ugodą pomiędzy dyrektorem Szpitala a ówczesnym Zarządem Powiatu spłata tego zadłużenia została wyznaczona na 2015 rok i wynosi 104 tys. zł kwartalnie. Jeśli chodzi o Bank Łącki to z zaciągniętych 5 mln kredytu inwestycyjnego na dzień dzisiejszy zostaje 1,7 mln zł (rata 46 tys. zł/miesięcznie plus odsetek 6,5 tys – łącznie 54 tys. zł/miesięcznie). Natomiast dwa kredyty obrotowe: jeden na kwotę 500 tys. zł w Banku Łąckim, drugi na kwotę 200 tys. w Banku w Muszynie. W styczniu został zaciągnięty nowy kredyt na kwotę 500 tys. zł na spłatę odszkodowania z terminem spłaty w 2015 roku – jest to kredyt obrotowy do regulowania na bieżąco. Istnieje jeszcze kredyt na kwotę 700 tys. zł, który aktualnie pozostaje uśpiony. Zastąpi on w/w kredyty na kwoty 500 tys. zł i 200 tys. zł, które wygasają kolejno w kwietniu i lipcu.

**Radna Powiatu Joanna Stawiarska** zaznaczyła, iż w przedstawionym przez dyrektora Sławomira Kmaka zestawieniu „Organizacja i finanse” brakuje szczegółowego bilansu w przekroju 2011-2014 uszczegóławiającego m.in. zadłużenie Szpitala. W dalszej kolejności Radna zapytała czy koszty przewidywane (kolumna 2014, hasło „przewidywane”) na 2014 rok są poświadczane sprawozdaniami?

**Dyrektor SPZOZ – Szpitala im. J. Dietla w Krynicy Zdroju Sławomir Kmak** wyjaśnił, iż są one poświadczane sprawozdaniami, jednak aktualnie poddawane są opinii biegłego rewidenta.

**Radna Powiatu Joanna Stawiarska** poprosiła o uszczegółowienie kwestii wyciągnięcia konsekwencji za popełnione błędy lekarskie, czy w kontraktach z poszczególnymi lekarzami znajduje się odpowiednia klauzula o ubezpieczeniu oraz poświadczająca tę odpowiedzialność?

**Dyrektor SPZOZ – Szpitala im. J. Dietla w Krynicy Zdroju Sławomir Kmak** odpowiedział twierdząco.

Następnie **Radna Powiatu Joana Stawiarska** złożyła zapytanie, w jaki sposób wytłumaczyć fakt, że przy rosnących przychodach z powiatów, co zostało pokazane przez Dyrektora na poszczególnych rodzajach, w przedstawionej tabelce na działalności operacyjnej obserwuje się spadek od 2012 roku. Nie jest to wynik płaconych kar czy odszkodowań, w związku z tym coś jest nie tak z tą dziedziną.

**Dyrektor SPZOZ – Szpitala im. J. Dietla w Krynicy Zdroju Sławomir Kmak** odpowiedział, że w komentarzu, który znajduje się pod tabelką są wykazane co najmniej trzy przyczyny takiego stanu. Pierwsza z nich to ustawa z 2012 roku, ustanawiająca podwyżki dla personelu. Jej skutki kosztowały 1,5 mln zł, a obecnie 400 tys. zł rocznie. Ponadto 2012 roku Szpital odnotował największą liczbę świadczeń ponadlimitowych. Do każdego świadczenia ponadlimitowego Szpital natomiast musiał dołożyć 300 zł. Ustawa była realizowana w 2012 roku na kwotę około 1 mln zł, następnie w 2013 roku na kwotę ok. 600 tys. zł – sumy te dotyczą tylko podmiotów publicznych. Jest to skutek ugody zawartej z związkiem zawodowym pielęgniarek i położnych, ponieważ w tym kierunku skierowany był strumień tych pieniędzy. Ważną kwestią jest także przesunięcie wielu rodzajów działalności z oddziałów szpitalnych do poradni paradoksalnie powoduje zwiększone koszty funkcjonowania. Dzieje się tak z powodu wyższego wynagrodzenia dla lekarza pracującego w poradni. W momencie kiedy Szpital nie może zjeść poniżej obowiązującego minimum zatrudnienia na oddziałach, to za każde dodatkowe świadczenie w poradniach lekarze otrzymują zapłatę. Dlatego powstaje dodatkowy koszt, co wpływa na rentowność prowadzonej działalności. Dopóki nie nastąpi zmiana wyceny oferowanych świadczeń to niestety skutki będą widoczne.

**Radna Marta Adamczyk** zadała pytanie czy Szpital w Krynicy po dostosowaniu mógłby zmienić status na specjalistyczny i czy finansowanie szpitali specjalistycznych jest wyższe?

**Dyrektor SPZOZ – Szpitala im. J. Dietla w Krynicy Zdroju Sławomir Kmak** odpowiedział, iż poza kilkoma rodzajami działalności, gdzie jest zachowana retencyjność, np. przy noworodkach, to właściwie w obecnej sytuacji na rynku publicznych podmiotów medycznych nikt nie zwraca uwagi na poziom referencyjności. Byłaby to więc kwestia zwiększenia kontraktu i ściągnięcia dodatkowych specjalistów do pracy, co jest bardzo trudne. Niekoniecznie musi się to jednak odbywać codziennie. Bardzo wielu szanowanych specjalistów jedynie przyjeżdża do danego szpitala i wykonuje swoje czynności, co przekłada się na określone korzyści dla szpitala.

**Wicestarosta Nowosądecki Antoni Koszyk** poprosił o przybliżenie następujących kwestii: wypłaty odszkodowania, planowanych remontów w związku z dostosowaniem obiektu oraz możliwości podziału ich na etapy, a także zadłużenia Szpitala .

**Dyrektor SPZOZ – Szpitala im. J. Dietla w Krynicy Zdroju Sławomir Kmak** wyjaśnił, iż praktycznie nie ma żadnych możliwości na etapowanie planowanej inwestycji. Przede wszystkim z powodu ograniczeń czasowych oraz braku możliwości przeniesienia obecnie prowadzonej działalności medycznej do innych obiektów.

W kwestii odszkodowania, opinia biegłych nie była jednoznacznie niekorzystna dla Szpitala. Jednakże w 2009 roku pojawił się pozew na wówczas na 1 mln zł kwoty podstawowej plus renta dla dziecka. Wpłynął on trzy miesiące przed końcem terminu przedawnienia. Był to błąd z 2000 roku. Odpowiedzialność lekarza przedawniła się po 10 latach. Po pierwszej i drugiej instancji sąd zarządził 800 tys. zł plus skapitalizowaną rentę za poprzednie lata i odsetki, co dało kwotę 1,7 mln zł. Do tej pory zostało wypłacone 500 tys. zł z polisy od ubezpieczyciela, z zaciągniętego kredytu spłacono natomiast ok. 400 tys. zł, co łącznie daje 900 tys. zł. Prowadzone są rozmowy z rodzicami dziecka o rozłożenie na cztery raty pozostałej kwoty.

Zablokowane środki. Są dwa procesy toczące z firmą Eko-Rembud, jeden na kwotę 3,7 mln zł, drugi na 1,6 mln zł. Do dzisiaj firma ta nie otrzymała żadnej zapłaty za wykonane prace. Pan Jan Cabak uznał, że w związku z inwentaryzacją, którą sam przeprowadził, należy mu się kwota 5,2 mln zł. Na 8 maja wyznaczony jest termin rozprawy większego procesu. W momencie przejścia stanowiska dyrektora przez Sławomira Kmaka proces już był w toku a pieniądze były przez komornika ściągane i zabezpieczone. Ekspertyzy – zlecone przez panią dyrektor Jarosińską – przeprowadzone przez Instytut Spawalnictwa oraz Politechnikę Krakowską jednoznacznie wskazują na niewłaściwe wykonanie usługi i konieczność odmowy przyjęcia wykonanych robót. W trakcie poprzedniej kadencji Zarządu Powiatu było przeprowadzonych kilka symulacji rozliczenia tych środków. Pan Jan Cabak proponuje ugodę na kwotę 2 mln zł, jednak propozycja ta została odrzucona. Było już bardzo blisko końcowych uzgodnień, jednak Urząd Marszałkowski, który finansował projekt, jasno zapowiedział, że natychmiast po zawarciu ugody, nawet przed sądem, zarządzi kontrolę, ponieważ nie weźmie takiej odpowiedzialności. Tym bardziej, że z kar umownych, jakie szpital powinienściągnąć z pana Jana Cabaka, 60% odprowadzono do Urzędu Marszałkowskiego jako środki publiczne. Wyrok Sądu będzie miał kluczowe i zasadnicze znaczenie, co do zakończenia tej sprawy. Szpital od 2012 roku co roku występował z prośbą do Zarządu o włączenie do wieloletniego planu finansowego Powiatu Nowosądeckiego jakiegokolwiek środków na rozbudowę Szpitala.

**Radny Powiatu Stanisław Sułkowski** dodał, iż obecna sytuacja Szpitala jest bardzo trudna i brak środków na pacjentów jest karygodne. Jest to jednak wina funkcjonującego systemu. W dalszej kolejności Radny złożył do Dyrektora Sławomira Kmaka następujące zapytania: o kwestię skierowań na badania tomograficzne? Czy prawdą jest, że na terenie Miasta Krynicy i Muszyny składowane są jeszcze materiały niewykorzystane w trakcie remontów? Czy aktualna zła kondycja Szpitala nie jest czymś zamierzonym działaniem, dążącym do ogłoszenia jego upadłości, a w konsekwencji prywatyzacji?

**Dyrektor SPZOZ – Szpitala im. J. Dietla w Krynicy Zdroju Sławomir Kmak** wyjaśnił, że w związku z tym, że cały czas toczy się spór i częścią tego sporu są też materiały, które były zdemontowane. Na terenie bazy w Powroźniku składowane są materiały, które zostały przez Szpital zdemontowane. Kilkakrotnie były kierowane prośby do firmy Eko-Rembud o odebranie tych materiałów. W momencie, kiedy spór się rozstrzygnie materiały te staną się albo własnością Szpitala i zostaną spieniężone. Są to m.in. okna i drzwi, które nie spełniały norm, czy kostka brukowa o innej grubości niż przewidziana w projekcie. Został także złożony wniosek o zasiedzenie tych materiałów, żeby można było je spieniężyć wcześniej. Jednakże do momentu, kiedy projekt nie był zakończony z Marszałkiem, to w Urzędzie Marszałkowskim nie udało się uzyskać odpowiedzi, czy sprzedaż tych materiałów stanowi przychód projektu. Dlatego po zakończeniu działań projektowych, nastąpi nieco większa swoboda ich dysponowania.



Aktualnie Szpital robi wszystko, aby iść w kierunku przeciwnym niż prywatyzacja. Ponadto Dyrektor podkreślił, że absolutnie nic nie da się zrobić w kwestii przesz kształcenia szpitala, bez zgody radnych powiatowych i odpowiednią uchwałą.

**Radny Powiatu Stanisław Sułkowski** zapytał o cenę dzierżawy miejsca, gdzie składowane są w/w materiały.

**Dyrektor SPZOZ – Szpitala im. J. Dietla w Krynicy Zdroju Sławomir Kmak** poinformował, iż kwota ta wynosi 600 zł, jednakże proces trwa i gdzieś muszą one być przechowywane. Niemożliwe jest aby odbywało się to na terenie Szpitala. Zdecydowanie większy problem byłby, gdyby materiały te zostały spieniężone wcześniej, najprawdopodobniej toczyłby się już kolejny proces.

**Radny Powiatu Włodzimierz Oleksy** wrócił do zagadnienia bilansu. Przypomniawszy, że 5 stycznia 2015 roku na radzie społecznej SPZOZ – Szpitala im. J. Dietla w Krynicy Zdroju bilans zamykał się na minusie, ale kwota 18 tys. zł. Natomiast dzisiaj (23 lutego 2015 r.) bilans ten jest ujemny na kwotę 1,5 mln zł. W związku z tym skierował do Dyrektora Kmaka pytanie gdzie będzie zaksięgowana 100% refundacja nadwykonań na ponad 0,5 mln zł oraz refundacja z ubezpieczalni na kwotę 0,5 mln zł za nieszczęśliwy wypadek? Czy do 2014 roku, ponieważ wówczas obraz bilansu się nieco poprawia.

**Dyrektor SPZOZ – Szpitala im. J. Dietla w Krynicy Zdroju Sławomir Kmak** poinformował, że wszystko znajduje się już w podanej kwocie. Stworzona jest w niej ponadto rezerwa na drugie roszczenie w kwocie ponad 600 tys. zł. Gdyby nie ta rezerwa po wyroku wynik bilansu wynosiłby w granicach minus 800 tys zł.

**Radny Powiatu Włodzimierz Oleksy** poprosił o wyjaśnienie kwestii refundacji nadwykonań.

**Dyrektor SPZOZ – Szpitala im. J. Dietla w Krynicy Zdroju Sławomir Kmak** wyjaśnił, że fundusz nigdy nie płaci. Nadwykonania są przeprowadzane, ponieważ NFZ ma świadomość, że koszt osobowy to jest 60%-80%, więc zwracane jest ok 30%. Są to dodatkowe pieniądze, które bardzo dobrze wpływają na płynność finansową szpitali.

**Przewodniczący Komisji Mienia i Infrastruktury Antoni Poręba** podkreślił, że za krynicki szpital odpowiada Rada Powiatu. Dodał ponadto, że obecny Rząd poprzez określone wymogi w infrastrukturze dążą do prywatyzacji szpitali w całej Polsce. Należy zdać sobie sprawę, że zarządzanie szpitalem w Krynicy budzi poważne zastrzeżenia – jeszcze w okresie przed dyrektorowaniem Pana Sławomira Kmaka. Radny wskazał na sprawę modernizacji szpitala, problemów sądowych i toczących się spraw, i przede wszystkim nadzoru nad inwestycją, w jaki sposób doszło do nadużyć wykonawcy? Wszystkie te działania odbywały się w trakcie poprzedniej kadencji, zostały jednak przekazane z całą odpowiedzialnością obecnej Radzie Powiatu. Trzeba sobie poradzić sobie z obecną trudną i niewiadomą sytuacją. Radny przypomniał, iż Komisja Zdrowia wystosowała wniosek o informację medialną. W związku z tym ponownie zaapelował o informację medialną, nawet o sponsorowany artykuł, a także materiał, tzw. białą księgę Szpitala krynickiego, przedstawiający układ, jaki zastała nowa Rada Powiatu w 2014 roku. Radny podkreślił, że nie chce, aby Prawo i Sprawiedliwość było oskarżone o zlikwidowanie tego szpitala. Rada Powiatu stoi przed bardzo poważnym problemem społecznym i ważna dla każdego obywatela. Pozbycie się tego szpitala będzie ciężało na Prawie i Sprawiedliwości. Z tego powodu Radny prosi o przekazanie wszystkich informacji na temat (jakie zadłużenia, co zostało zrobione, stosunek ustawodawcy, wymogi, zadłużenie powiatu, wymogi dostosowawcze na 2016 r.) szpitala

do wiadomości społeczeństwa. Radny poprosił o poważne potraktowanie apelu, tym bardziej, że Komisja Zdrowia także wystosowała podobny wniosek o medialne nagłośnienie sytuacji Szpitala w Krynicy.

**Dyrektor SPZOZ – Szpitala im. J. Dietla w Krynicy Zdroju Sławomir Kmak** dodał, że odpowiedzialność za Szpital jest przypisana ustawowo do Rady poprzedniej kadencji. Z punktu widzenia chronologicznego największym nieszczęściem dla Szpitala było nie przejęcie przez skarb państwa zobowiązań, które zostały po strefie. Stąd zaczął się gorszy start dla Szpitala. W 1999 roku skarb państwa przejmował zobowiązania wszystkich szpitali w Polsce, poza zobowiązaniami podmiotów innych, które były prowadzone przez wojewodę, czyli przez quasi samorząd Sądecką Miejską Strefę Usług Publicznych. Był to pierwszy program restrukturyzacji. Od 1999 roku za wszystkie kwestie związane z funkcjonowaniem Szpitala odpowiada Rada Powiatu, a za bieżące zarządzanie dyrektor. Dyrektor Kmak już w 2011 roku, w momencie obejmowania stanowiska, na pierwszej komisji powiedział, że Szpital ma kłopot z przychodami. Obecnie na oddziale ortopedii jest obłożenie 65% łóżek. Potrzebne są pieniądze, aby pracować na 100%.

**Przewodniczący Rady Powiatu Nowosądeckiego Zygmunt Paruch** dodał, że jeśli przy obecnym budżecie i zadłużeniu powiatu będzie rozważania kwestia udziału w inwestycjach, czy budowy obwodnicy, czy też dalszej modernizacji Szpitala, to Rada będzie musiała wystąpić z prośbą do dyrektora Kmaka oraz Zarządu o przygotowanie montażu finansowego, żeby podczas rozmów mieć świadomość o jakich kwotach mowa i kto ewentualnie partycypuje w przedsięwzięciu, jakie gminy. Ponadto Przewodniczący poinformował, że na najbliższą Sesję RP zaprosił Przewodniczącego Rady Nadzorczej NFZ Marka Wójcika – niestety nie będzie obecny – a także Panią Dyrektora Poradowską, w której imieniu pojawi się Pani Dyrektor ds. Medycznych oraz Pani Naczelnik Wydziału Świadczenia Opieki Zdrowotnej.

**Starosta Nowosądecki Marek Pławiak** podziękował dyrektorowi Kmakowi za wszystkie informacje, naświetlające sytuację Szpitala w Krynicy. Ponadto dodał, że w części merytorycznej zgadza się w całości z Panem Przewodniczącym Porębą. Starosta zaznaczył, że obecne działania są prowadzone wielokierunkowo. To spotkanie jest pierwszym krokiem do rozwiązania problemu. Zarząd zna sytuację Szpitala, ale trzeba działać powoli. Dzisiejsze wspólne posiedzenie komisji, które zainicjował i zorganizował, Przewodniczący Zygmunt Paruch, jest przygotowaniem do sesji. Po sesji będzie moment na medialne podsumowanie efektów rozmów i aktualnej sytuacji. W tym celu zostanie zwołana konferencja prasowa. Chodzi o to, żeby pokazać, że taką sytuację zastała obecna Rada Powiatu. Sprawę trzeba przedstawić jasno, jest to interes wszystkich, nie tylko Prawa i Sprawiedliwości.

**Radny Powiatu Stanisław Sułkowski** uważa, że nikt sobie nie wyobraża, żeby Szpitala w Krynicy nie było. Dlatego trzeba zrobić wszystko żeby udało się wyjść z tej sytuacji.

**Dyrektor SPZOZ – Szpitala im. J. Dietla w Krynicy Zdroju Sławomir Kmak** dodał, że obecnie Szpital ma problem inwestycyjny, brak środków na jakiegokolwiek inwestycje. Bieżące wydatki są natomiast pod kontrolą. W przekazanych materiałach, dotyczących programu dostosowawczego zawarte są co najmniej dwa źródła: jedno 2,8 mln zł – Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska jako budynek pasywny, drugi 5,5 mln zł – programy subregionalne. Realny jest przetarg na kwotę 7-10 mln zł kosztów budowlanki. 25 mln zł to poziom kosztorysowy, który przy tego typach inwestycji jest dość mocno podciągnięty.

**Starosta Nowosądecki Marek Plawiak** poinformował, że istnieje problem z obwodnicą zachodnią. Został odroczone wyrok Sądu o dwa miesiące. Ponadto pojawia się kwestia 30 mln ze środków unijnych, które należy rozliczyć z wykonania inwestycji do końca bieżącego roku. Temat ten będzie jeszcze poruszany z dyrektorami i Zarządem. Jest to bardzo trudna sytuacja. Pojawia się także problem z Sądeczanką.

**Dyrektor SPZOZ -Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego w Nowym Sączu Józef Zygmunt** przedstawił informację na temat aktualnej sytuacji w funkcjonowaniu jednostki.

Jest to czas, gdzie duże zapotrzebowanie jest na uzmysłowienie decydentom w jakim miejscu znajduje się Pogotowie Ratunkowe. Przez pewien czas było sytuowane między służbą zdrowia a służbą ratowniczą. Przez takie umiejscowienie Pogotowie Ratunkowe bardzo cierpiało. W programach pomocowych służby zdrowia Pogotowie Ratunkowe nie jest nigdy wymieniane. Z tego tytułu mogli korzystać strażacy, goprowcy itd. zaś Pogotowia Ratunkowego w tej grupie nie było. Nie było go także w służbie zdrowia. W tej chwili sytuacja ta ma ulec zmianie. Pojawiają się programy, które będą celowo kierunkowane na Pogotowie Ratunkowe. Sądeckie Pogotowie Ratunkowe przechodziło dynamiczny rozwój. 15 lat temu była tylko jedna, główna siedziba, druga była w Krynicy-Zdroju, następnie powstało 5 podstacji. Obecnie pogotowie posiada 8 podstacji, 12 ambulansów jeżdżących w ciągu dnia, od godziny 23 w pogotowiu jest 9 ambulansów. Umiejscowienie w terenie Pogotowia jest dość dobre. Rozwój Powiatu jest bardzo dynamiczny i pojawia się nowy układ komunikacyjny w Piwnicznej więc pojawia się konieczność utrzymania ciągłości i stawiania podstacji tam gdzie rodzi się zagrożenie. Stąd też działanie Powiatu Nowosądeckiego i samorządu miasta Piwnicznej i Pani Radnej Marty Adamczyk, która doprowadziła do wspólnego wniosku w którym zabiega o dążenie do tego aby w okolicach węzła komunikacyjnego w Piwnicznej otworzyć następną podstację. Byłaby to podstacja ukierunkowana na bezpieczeństwo Piwnicznej jak i całego szlaku komunikacyjnego, który cechuje się dużym natężeniem ruchu. Umiejscowienie to pozwoliłoby podstacji jeździć po szlaku komunikacyjnym a więc i obsługiwać w szybki sposób miejsca przygraniczne znajdujące się na tym szlaku komunikacyjnym. Pan Józef Zygmunt dodał, iż pogotowie jest służbą ratowniczą i stara się aby ta służba, nie tylko na terenie Powiatu ale i w całej Małopolsce a nawet w Polsce, nabrała odpowiedniej rangi. Pogotowie ratunkowe wyjeżdża z pomocą 10 razy częściej niż pozostałe służby. Obowiązkiem jest analizowanie wszystkich wyjazdów pogotowia. Na podstawie tych analiz wyliczyć można, iż nie ma wyjazdów do błahych spraw. Trafiają się wyjazdy nietrafione ze względu na niestosowne wezwanie. Generalnie jednak wyjazdy te obarczone są wielkim ryzykiem i zawsze wiąże się z ratowaniem życia i zdrowia ludzkiego. Dlatego pogotowie króluje na piramidzie służb niosących pomoc. Niestety nie zawsze pogotowie jest w ten sposób postrzegane w hierarchii, a czasem jest nawet spychane na boczny tor choćby w dofinansowaniu. Dyrektor Zygmunt powiedział, że z zazdrością nieraz patrzy na dofinansowania kolegów z policji i straży pożarnej. Pogotowie nie zawsze może liczyć na regularne wsparcie finansowe w przeciwieństwie do innych służb choćby tych już wspomnianych. Dyrektor Zygmunt zaznaczył, iż ta służba, która jest służbą ratowniczą nie ma momentów lżejszych w ciągu dnia czy cięższych. W każdym momencie dnia pracuje się tak samo, w pełnej gotowości. Nie ma różnicy czy to jest pierwsza w nocy czy też pierwsza po południu. Dla osoby potrzebującej pomocy godzina ta jest na tyle ważna i w nocy i w dzień i z rana i w święto i poza świętem. Godzina w której potrzebuje pacjent pomocy decyduje czy będzie on żył czy też nie będzie żył. Wymaga to pewnego nadzoru. Nie chodzi tu o nadzór administracyjny ale o nadzór dynamiczny, ponieważ za każdym razem trzeba bardzo szybko reagować. W tej służbie nie ma możliwości, że jeżeli samochód się zepsuje to nie będzie nikogo na posterunku. W takiej sytuacji momentalnie musi zostać podstawiony drugi samochód, który będzie w gotowości do niesienia pomocy. W tej specjalności potrzebne jest duże zorganizowanie, ale także czułość i wrażliwość. Należy o tym mówić, aby zrozumieć czym jest praca w takiej instytucji. Pogotowia nie da się porównać do innych instytucji.

W minionym czasie udało się zwiększyć liczbę ambulansów z 14 do 24. w ciągu ostatnich 5 lat wyremontowane zostały wszystkie budynki łącznie ze zmianą dachów zarówno w Krynicy-Zdroju jak i w Nowym Sączu. Podstacje są na bardzo wysokim poziomie. Józef Zygmunt zwrócił uwagę, iż na terenie Powiatu wszystkie podstacje zapewniają ratownikom odpowiednie warunki socjalne, w przeciwieństwie do niektórych Polskich miast co przybliżył w przykładzie. Ratownicy ci mają bardzo stresową pracę a warunki w jakich przebywają czekając na wezwanie zapewniają iż są dobrze przygotowani do wypełniania swoich zadań. Konieczne jest także zapewnienie ratownikom psychologa, ponieważ niejednokrotnie bywa, iż akcje ratunkowe wiążą się z silnymi przeżyciami emocjonalnymi, po których ratownik nie jest w stanie w krótkim odstępie czasowym wyjechać do kolejnego wezwania. Jako przykładu Pan dyrektor Zygmunt użył tu zdarzenia, które miało miejsce w Łącku kilkanaście miesięcy temu.

Dodatkowo Pan Zygmunt powiedział, iż oprócz 8 podstacji realizowane są trudne kontrakty ze szpitalem. Są one trudne pod względem wyjazdów do bardzo ciężkich przypadków. Szpital Nowosądecki szczególnie kardiologii inwazyjna jak i szpital Krynicki. Rozmowy trwają także z Medikorem. Wszystko to wiąże się z transportami specjalistycznymi gdzie pogotowie musi mieć jak najkrótszy czas do zorganizowania załogi i do wyjazdu. Transportem sanitarnym zabezpieczane są 95 podmioty, które mieszczą się w Powiecie Nowosądeckim i w Mieście Nowym Sączu, mowa tu również o ośrodkach zdrowia, o przychodniach publicznych jak i prywatnych itd. Transport sanitarny oferowany przez Sądeckie pogotowie ratunkowe jest bardzo dobrze zorganizowany. A to dlatego, że przez 24 godziny na dobę dyżur pełni dyspozytor, który reguluje transport sanitarny. Ma on możliwość zadzwonienia do pacjenta i poinformowania go za jaki czas pojawi się u niego karetka. Pogotowie bardzo dobrze zastępuje tych, którzy przez jakiś czas wypychali pogotowie z rynku zabezpieczeń. Dzięki sądeckiemu ratownikowi i wspólnej ofercie (zabezpieczenie i edukacja) wiele gminnych ośrodków rezygnuje z znajdujących się na niskim poziomie zabezpieczeń i wybiera Sądeckie Pogotowie Ratunkowe. Pogotowie oprócz tego że zabezpiecza pod względem medycznym imprezę to także zapewnia edukacje w tej dziedzinie co jest dodatkową atrakcją. „Sądecki Ratownik” coraz częściej pojawia się w przedszkolach i szkołach, gimnazjach i szkołach ponad gimnazjalnych a także w zakładach pracy. Jest to jedyny pilotażowy program w Polsce. Inne pogotowia na spotkaniach przekazują jakie firmy piar'owe ich obsługują. Sądecki ratownik robi więcej niż wszystkie firmy piar'owe razem wzięte. Będąc z pogotowiem wśród ludzi pokazywane jest na czym powinno być i służba pogotowia polega. Odbija się to odwagą w niesieniu pomocy przez osoby postronne. Skuteczność ratownika medycznego przy reanimacji czy skuteczność podjęcia próby reanimacji przez osoby przypadkowe. Obecnie gdy pogotowie posiada świetnych ratowników i świetny sprzęt skuteczność reanimacji jest bardzo wysoka i znajduje się na poziomie 70 / 80 %. Wbrew pozorom reanimacji jest bardzo dużo, gdyż jest ich ponad sto w ciągu roku. To są te reanimacje, gdzie człowieka przywraca się do życia. Dzięki kardiologii inwazyjnej dużo z tych osób wraca na drugi dzień i dziękują. Pan dyrektor wyraził swoje zdziwienie, iż pacjenci reanimowani w karetce potrafią na drugi dzień rozpoznać ratownika, który ratował im życie, odnajdują ich i dziękują. Wszystko to udało się osiągnąć między innymi dzięki telemedycynie. Zainwestowano w to bardzo duże środki pieniężne. Telemedycyna jest to nic innego jak możliwość przekazywania danych internetowo i radiowo.

Miniony rok zamknął się lekką stratą około 50 000 zł. Nie udało się to gdyby nie kredyt. Pieniądze z niego zainwestowane zostały w trzy podstacje. Jest to niezwykle osiągnięcie. Widać to na podstawie skróconego czasu dojazdu do osób potrzebujących. Prognozuje to bardzo dobrze na przyszłość i powoduje radość dla całego Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego. Pan Zygmunt wyraził, iż najważniejsze dla niego jest to, że w okresie jego pięcioletniej kadencji dyrektora pogotowia nie odnotowano żadnej skargi na Sądeckie Pogotowie Ratunkowe. Zdarzały się jednak niewielkie uwagi, które Pan dyrektor stara się osobiście rozwiązywać. Spowodowane to jest tym że wezwaniu karetki pogotowia i zdarzeniu, którego to wezwanie jest następstwem zawsze towarzyszą ogromne emocje. Dlatego zawsze warto jest pojechać do rodziny, która ma uwagi, dążąc do

wyjaśnienia niedomówień. Należy skorygować zachowania ratowników jak i pacjentów i ich rodzin. Tak czy inaczej skarg nigdy nie było, a Pan dyrektor życzy sobie, jak i całemu Pogotowiu Ratunkowemu, żeby nadal tak było.

**Przewodniczący Rady Powiatu Nowosądeckiego Zygmunt Paruch** zapytał czy zakładany jest plusowy wynik na rok 2015?

**Dyrektor SPZOZ Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego Józef Zygmunt** odpowiedział twierdząco.

**Radna Powiatu Marta Adamczyk** poinformowała, że burmistrz Miasta i Gminy Uzdrowskiej Piwniczna wystosował pismo do wojewody o zmianę decyzji odnośnie podstacji w Rytrze. Radna dodała także, że posiada pisemną deklarację burmistrza o nieodpłatnym przekazaniu dawnego budynku policji. Jest to budynek w bardzo dobrym stanie, dwa lata temu opuszczony przez policję, zlokalizowany przy głównej ulicy. W związku z tym Radna zaapelowała o poparcie wystąpienia do wojewody o przeniesienie podstacji do Piwnicznej.

**Radna Powiatu Joanna Stawiarska** poprosiła dyrektora Zygmunta o przygotowanie informacji o strukturze kosztów i przychodów od 2012 roku. Ponadto zwróciła się do dyrektora Kmaka z zapytaniem. Skoro wynik pogotowia jest dodatni, a jest ono także finansowane z NFZ-u, to czy są pewne działalności w służbie zdrowia, które są bardziej zyskowe i czy są takie działalności, które są niedoszacowane oraz z definicji (tak jak Szpital w Krynicy) mają przynosić straty.

**Dyrektor SPZOZ – Szpitala im. J. Dietla w Krynicy Zdroju Sławomir Kmak** wyjaśnił, że świadczenie, które wykonuje pogotowie zamyka się w jednym dniu i jest dużo bardziej przewidywalne, ułatwia to zachować bilans. Natomiast w momencie przybycia pacjenta do szpitala trudno oszacować koszt jego pobytu. Dla porównania dyrektor zaprezentował przykład. W zeszłym roku hospitalizowana była pacjentka, której koszt w wydatkach, wynosił tyle co pozostała część Szpitala. Fundusz natomiast nie płaci ekstra za takiego pacjenta, płaci stawkę dobową. Szpital mógł rozliczyć pobyt pacjentki na 2,5 tys. zł za dobę, a sama ampułka leku podawanego przez 3 tygodnie kosztowała 4 tys. zł.

**Dyrektor SPZOZ Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego Józef Zygmunt** poinformował, że gdyby pogotowie nie miało dodatkowych kontraktów na sanitarne i specjalistyczne oraz oferty wyłączności, to także znajdowałyby się pod kreską finansową.

**Radny Powiatu Stanisław Sulkowski** zadał pytanie odnośnie informacji, która pojawiła się w mediach, dotyczącej połączenia Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego ze Szpitalem w Krynicy oraz możliwości funkcjonowania dwóch karettek na terenie Krynicy w okresie letnim i zimowym?

**Dyrektor SPZOZ Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego Józef Zygmunt** poinformował, że o ilości karettek przydzielonych do Krynicy decyduje wojewoda. Dyrektor poinformował, że dąży do zakupu jeszcze jednej karetki. Jeśli chodzi natomiast o połączenie pogotowia ze szpitalem w Krynicy jest to decyzja Zarządu. Pojawia się niepokój wśród załogi, który w dużej mierze napędzają dziennikarze, jednakże ewentualna taka zmiana nie wpłynie na sposób ich pracy.

**Starosta Nowosądecki Marek Pławiak** przypomniał, iż na Sesji RP radny Wiktor Durlak zapytał, czy Zarząd planuje połączenie Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego ze Szpitalem w Krynicy, co sprawiło, że informacja przedostała się do mediów. Nikt natomiast nie powiedział, że Zarząd zmierza do połączenia tych dwóch podmiotów, jednakże na pewno przyjrzy się sprawie.

**Radny Stanisław Sulkowski** poinformował, że w takiej sytuacji do mediów powinno zostać wystosowane sprostowanie, że Powiat nie zamierza dokonać połączenia Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego ze Szpitalem w Krynicy.

**Starosta Nowosądecki Marek Pławiak** zaznaczył, że nie trzeba dementować niczego, co starosta wyraźnie już powiedział. Jednakże, jeżeli zajdzie taka potrzeba to pojawi się sprostowanie.

**Przewodniczący Komisji Mienia i Infrastruktury Antoni Poręba** poprosił o nakreślenie obrazu współpracy Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego z Tarnowem po utracie dyspozytorni.

**Dyrektor SPZOZ Sądeckiego Pogotowia Ratunkowego Józef Zygmunt** poinformował, że dyspozytornia w Tarnowie działa według złego systemu. Praca dyspozytora w Tarnowie polega na tym, że odbiera informację i wysyła najbliższą karetkę danej miejscowości. Brak tutaj jakiegokolwiek analizy. Ponadto dyspozytornia sądecka kierowała się aspektem ekonomicznym, aby właściwie dysponować karetkami. Dyrektor poinformował także, że są dążenia, aby dyspozytornia znajdowała się przy Urzędzie Wojewódzkim. Pojawia się jednak szansa, żeby dyspozytornia wróciła do Nowego Sącza i są ku temu warunki, Sądeckie Pogotowie Ratunkowe jest jedynym samodzielnym zakładem w całym podkarpackim rejonie. W związku z tym jest ono przygotowane do kierowania całym rejonem.

**Starosta Nowosądecki Marek Pławiak** poinformował, że Starostwo wesprze Pogotowie w sprawie powrotu dyspozytorni do Nowego Sącza.

**Radna Marta Adamczyk** skierowała pytanie do dyrektora Kmaka, odnośnie złożonej interpelacji dotyczącej utworzenia w Szpitalu w Krynicy opieki okulistyckiej. W odpowiedzi została zawarta informacja, że obowiązujące do 2016 roku kontrakty nie dają takiej możliwości. Szpital w Krynicy nie posiada sprzętu ani lekarzy, aby mógł świadczyć usługi medyczne w tym zakresie. W związku z tym Radna poprosiła o wyjaśnienie, czy w rzeczywistości jest to niemożliwe?

**Dyrektor SPZOZ – Szpitala im. J. Dietla w Krynicy Zdroju Sławomir Kmak** poinformował, że zorganizowanie poradni okulistyckiej to wydatek w granicach 500 tys. zł. Sam podstawowy sprzęt kosztuje ok. 280 tys. zł. Dyrektor dodał także, że ogromną trudem jest znalezienie lekarza, która zechce pracować w publicznej służbie zdrowia. Podał przykład Szpitala w Gorlicach, gdzie znajdował się świetnie funkcjonujący oddział okulistycki. Jednakże ze względu na brak specjalistów nie udało się utrzymać wysokiego poziomu. Utworzenie okulistyki mogłoby przyjąć dwie formy: albo poradni specjalistycznej albo funkcjonującej w ramach szpitala izby przyjęć. Jednakże są to duże koszty, na które w obecnej sytuacji nie stać szpitala.

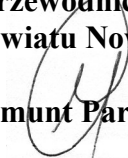
**Przewodniczący Rady Powiatu Nowosądeckiego Zygmunt Paruch** zarządził 5 minut przerwy i zakończył wspólne posiedzenie komisji.

**Ad 7**

**Przewodniczący Rady Powiatu Nowosądeckiego Zygmunt Paruch** podziękował wszystkim za przybycie i zamknął posiedzenie.

**Przewodniczący  
Rady Powiatu Nowosądeckiego**

**Zygmunt Paruch**



Protokołowała: Monika Dziejzina